

Ryszard Zięba

POLSKA WE WSPÓLNEJ POLITYCE BEZPIECZEŃSTWA I OBRONY UNII EUROPEJSKIEJ

Reakcja Polski na proklamowanie w 1999 r. przez Unię Europejską Europejskiej Polityki Bezpieczeństwa i Obrony (EPBiO) była powściągliwa, a nawet krytyczna (Zięba 2002:69 i nn.). Jednak po przystąpieniu do tej wspólnoty władze RP rozpoczęły – przebiegające ze zmiennym tempem – angażowanie się w kształtowanie i prowadzenie tej polityki.

1. Udział Polski w budowaniu zasobów i zdolności EPBiO

Proces generowania europejskich sił szybkiego reagowania

Najważniejszą kwestią w stosunku Polski do EPBiO była sprawa udziału w budowie sił zbrojnych przeznaczonych do prowadzenia operacji zarządzania kryzysowego, nazywanych potocznie misjami petersberskimi¹. Polska z rezerwą uczestniczyła w początkach tego procesu. Dopiero na trzeciej konferencji planistycznej 19 maja 2003 r. wyraźnie zadeklarowała oddanie do dyspozycji UE łącznie 1500 żoł-

¹ Tzw. misje (zadania) petersberskie, czyli operacje wojskowe poza obszarem państw członkowskich, tj. wykraczające poza dyspozycje art. V zmodyfikowanego Traktatu brukselskiego. Te misje pokojowe mogły być prowadzone przez siły zbrojne UZE i obejmować trzy rodzaje zadań: a) operacje humanitarne i ratownicze, b) misje pokojowe, rozjemcze (*peace keeping*), c) zadania bojowe przy opanowywaniu sytuacji kryzysowych, w tym przywracaniu pokoju (*peace making* i *peace enforcement*). Nazwa „misje petersberskie” wywodzi się z deklaracji Rady Ministerialnej UZE uchwalonej 19 czerwca 1992 r. w pałacu Petersberskim w pobliżu Bonn w Niemczech.

nierzy do prowadzenia misji petersberskich. Wkład ten obejmuje: a) tzw. brygadę ramową o zmniejszonym stanie osobowym (w sile dwóch batalionów), ale z pełną strukturą dowodzenia, umożliwiającą dołączenie innych jednostek; b) lotniczą grupę poszukiwawczo-ratowniczą; c) samolot transportowy; d) dwa trałowce; e) okręt ratowniczy; f) sekcję Żandarmerii Wojskowej. Trudno ocenić ten udział Polski nie tyle ze względu na jego ograniczony charakter, ale z uwagi na fakt, że zgłoszona brygada ramowa była równocześnie zadeklarowana na potrzeby NATO.

Niewielkie zaangażowanie Polski w tworzenie sił szybkiego reagowania UE było rezultatem polityki proatlantyckiej przejawiającej się w trosce o NATO i gorliwym dbaniu o interesy Stanów Zjednoczonych (Zajac 2009: 168 i nn.). Rząd RP bardzo angażował się w tworzenie sił natychmiastowego reagowania Sojuszu Północnoatlantyckiego – NATO Response Force. W sytuacji gdy NATO i UE zdecydowały się na tworzenie podobnych, a więc raczej konkurencyjnych sił zbrojnych do prowadzenia tego samego typu operacji reagowania kryzysowego, Polska w rzeczywistości poparła, a nawet współinicjowała koncepcję natowską. W konsekwencji w pierwszych latach budowania zdolności operacyjnych UE udział Polski był ograniczony (Zięba 2010: 127–129).

Tworzenie grup bojowych

W lutym 2004 r. z inicjatywy Francji, Niemiec i Wielkiej Brytanii rozpoczęto prace nad stworzeniem unijnych „grup bojowych” (EU Battlegroups). Zaplanowano, że te pododdziały będą złożone z 1500 żołnierzy, odpowiednio wyposażone i zdolne do rozmieszczenia w rejonie konfliktu w ciągu piętnastu dni od przyjęcia koncepcji zarządzania danym kryzysem, a w ciągu pięciu–dziesięciu dni od decyzji o podjęciu operacji. Pododdziały te przeznaczono do prowadzenia operacji o wysokiej intensywności na dużą skalę jako wstępnych działań w celu opanowania kryzysów w „upadłych” lub „upadających” państwach. Mogą też być przeznaczone – choć niewyłącznie – do operacji podejmowanych na żądanie ONZ. Faktycznie od początku 2007 r. UE dysponuje już siedemnastoma grupami bojowymi, z których dwie „pełnią dyżury”, tzn. są zdolne do szybkiego podjęcia operacji petersberskich. Grupy bojowe stanowią w rzeczywistości unijne siły natychmiastowego reagowania, a obecnie prowadzone są prace nad stworzeniem kolejnych komponentów tego rodzaju sił w postaci sił morskich i powietrznych.

Polska, angażując się w realizację projektu natowskiego, nie ma dużych możliwości wojskowych ani finansowych efektywnego wspierania unijnej koncepcji „grup bojowych”. Pomimo to postanowiła utworzyć wspólnie z Niemcami, Słowacją, Litwą i Łotwą wielonarodową grupę bojową; memorandum w tej sprawie podpisano 13 listopada 2006 r. W pierwszym półroczu 2010 r. Polska odgrywała rolę państwa ramowego tej grupy bojowej, odpowiadając za organizację dowództwa sił i elementu bojowego grupy.

W lipcu 2006 r. ministrowie spraw zagranicznych Polski, Niemiec i Francji na spotkaniu w ramach Trójkąta Weimarskiego zapowiedzieli stworzenie do pierwszej połowy 2013 r. przez te trzy państwa grupy bojowej, w której przewodnictwo sprawowane byłoby rotacyjnie, poczynając od Polski. Od stycznia 2006 r. trwa dyskusja między sztabami wojskowymi Polski, Republiki Czeskiej, Słowacji, Węgier i Ukrainy nad możliwością stworzenia po 2015 r. tzw. wyszehradzkiej grupy bojowej.

Udział w pracach Europejskiej Agencji Obrony

Od lipca 2004 r. wysiłek państw członkowskich UE nad generowaniem nowych zdolności reagowania kryzysowego, w tym tworzenia bazy w postaci przemysłu obronnego, systemu badań, zamówień i zaopatrzenia w broń, jest koordynowany przez nowo utworzoną Europejską Agencję Obrony (EDA). Ta nowa międzyrządowa agencja UE zaczęła odgrywać wiodącą rolę w planowaniu rozwoju wojskowych zdolności reagowania kryzysowego przez UE.

Aktywność Polski w EDA jest motywowana przede wszystkim polityczną wolą wpływania na decyzje o rozwoju zdolności reagowania kryzysowego, w tym czuwania, aby była utrzymana pełna zgodność z analogicznym procesem w ramach NATO. Warszawa zabiega także o to, aby współpraca w zakresie uzbrojenia obejmowała również nowe kraje członkowskie. Ważnym argumentem na rzecz aktywnego udziału Polski w EDA jest uznanie przez Warszawę szans i możliwości, jakie otwierają się dla polskiego rynku zbrojeniowego i Sił Zbrojnych RP. Polska, angażując się w prace badawczo-rozwojowe Agencji, może włączać własne jednostki badawczo-rozwojowe we wspólne projekty unijne. Trzeba jednak najpierw uporządkować i wzmocnić cały polski system badań naukowych. To dopiero może otworzyć drogę do partnerskiej współpracy i przepływu do Polski środków finansowych oraz

nowoczesnych technologii. O wiele trudniejsze wydaje się rozwijanie sprzedaży polskich produktów zbrojeniowych na rynku europejskim. Jednak jest to możliwe, a udział w pracach EDA może temu sprzyjać.

Polska angażuje się w następujące kierunki prac EDA: 1) wzmacnianie europejskiego rynku zbrojeniowego; 2) programy naukowo-badawcze; 3) planowanie rozwoju europejskich zdolności reagowania kryzysowego; jest to istotne dla realizacji Celu Operacyjnego/Zasadniczego 2010 (*Headline Goal 2010*), a nawet wykracza poza określony nim horyzont czasowy (Zięba 2008: 218 i nn.; Kawałowski 2008: 30 i nn.).

Udział w budowaniu cywilnych zdolności EPBiO

Zgodnie z decyzjami podjętymi przez Radę Europejską na posiedzeniu w Feira w czerwcu 2000 r. tworzone są przez UE cywilne zdolności potrzebne do prowadzenia operacji rozwiązywania kryzysów. Ich przeznaczenie to cztery następujące dziedziny: 1) policja, 2) umacnianie rządów prawa, 3) wzmacnianie administracji cywilnej i 4) ochrona ludności. Główne znaczenie jest przypisywane tworzeniu sił policyjnych gotowych do wysłania w rejon kryzysu. W listopadzie 2004 r. Unia dysponowała 12 tys. personelu na potrzeby cywilnych operacji petersberskich, co stanowiło znacznie więcej niż zaplanowano.

Nową inicjatywą okazał się projekt Francji, Włoch, Hiszpanii, Portugalii i Holandii stworzenia Żandarmerii Europejskiej (European Gendarmerie Force – EGF/EUGENDFOR). Siły te są w pierwszej kolejności przeznaczone na potrzeby misji reagowania kryzysowego prowadzonych przez Unię Europejską, mogą także być wykorzystywane przez NATO, ONZ, OBWE lub doraźne koalicje. Mają docelowo liczyć 800–900 żandarmów, których można będzie rozmieścić w terenie w ciągu trzydziestu dni, a możliwe będzie powiększenie ich liczebności do 2300 żandarmów stojących w odwodzie. EGF osiągnęły pełną zdolność operacyjną już 15 grudnia 2007 r., rozpoczynając w tym dniu swoją pierwszą misję. Polegało to na przejściu dowodzenia Zintegrowaną Jednostką Policyjną (Integrated Police Unit) w Sarajewie, działającą w ramach misji EUFOR „Althea”. Polska zaproponowała włączenie w skład EGF 130 żandarmów. Ze względu na militarny charakter Żandarmerii Wojskowej w maju 2007 r. przyznano jej status partnera EGF.

Generalnie należy stwierdzić, że udział Polski w budowaniu cywilnych komponentów EPBiO jest niewielki, nieproporcjonalnie mały w porównaniu do posiadanych zasobów policyjnych i eksperckich.

2. Udział Polski w operacjach reagowania kryzysowego UE

Trzeba przyznać, że Polska, pomimo początkowo niechętnego stanowiska wobec EPBiO, włącza się do misji petersberskich prowadzonych przez UE od początku 2003 r. Polscy żołnierze brali udział w prowadzonej od marca do grudnia 2003 r. operacji „Concordia” w Macedonii (17 żołnierzy), w misji wojskowej wspierającej wybory w Kongu (EUFOR RD Congo, od czerwca do listopada 2006 r. uczestniczyło 130 polskich żołnierzy), a w operacji w Czadzie i Republice Środkowoafrykańskiej (EUFOR TCHAD/RCA, od wiosny 2008 r. do wiosny 2009 r. uczestniczyło 350 polskich żołnierzy, co stanowiło 2–3 wkład ilościowy (po Francji, a na poziomie Irlandii).

Polacy uczestniczą w największej dotychczas operacji wojskowej EUFOR „Althea” prowadzonej od początku grudnia 2004 r. w Bośni i Hercegowinie (początkowo 275 żołnierzy, a od 1 grudnia 2010 r. – 50). W sumie udział polskich kontyngentów w misjach w Bośni i Hercegowinie oraz w Czadzie i Republice Środkowoafrykańskiej wyniósł ok. 10% całości wysłanych tam sił Unii Europejskiej. Po stworzeniu z udziałem Polski grup bojowych UE to Polska – jako kraj mający doświadczenie w wielu wojskowych misjach pokojowych – ma szansę być włączana do takich operacji unijnych (Zając 2007; Lasoń 2008).

Niewystarczające i zbyt małe jest jednak zaangażowanie Polski w unijnych misjach cywilnych. Polacy wzięli symboliczny udział (3 policjantów) w misji policyjnej „Proxima” w Macedonii (grudzień 2003 – grudzień 2005). Uczestniczą także w misji w Bośni i Hercegowinie (EUPOL) – od stycznia 2003 r. było to 12 policjantów, a potem 7. Natomiast w Afganistanie (EUPOL AFGHANISTAN) znalazło się 3 polskich policjantów. W rozmieszczonej w grudniu 2008 r. unijnej misji rządów prawa w Kosowie (EULEX Kosowo) uczestniczy specjalna jednostka policji złożona z ok. 120 policjantów i innych funkcjonariuszy (stan na listopad 2012 r.). Należy przy okazji dodać, że polscy policjanci uczestniczą także w misjach ONZ, w tym w Kosowie (UNMIK) z pokaźnym kontyngentem 125 funkcjonariuszy i ekspertów policyjnych (stan na początek 2012 r.). Polska stoi więc przed szansą zmiany kontrowersyjnego wizerunku międzynarodowego jako państwa angażującego się wyłącznie w militarne operacje stabilizacyjne u boku USA. Przykłady udziału licznych kontyngentów polskich żołnierzy w Afganistanie i w Iraku wpłynęły na jednostronny obraz Polski w świecie. Uczestnicząc w EPBiO, Polska ma szansę zmiany swojego wizerunku międzynarodowego, a przynajmniej jego urozmaicenia.

3. Polska wobec prób wzmocnienia polityki obronnej UE

W trakcie trwających od 2002 r. prac nad traktatem ustanawiającym konstytucję dla Europy Polska reprezentowała stanowisko niechętnie dalszemu wzmocnieniu polityki zagranicznej i bezpieczeństwa UE, obawiając się, że mogłoby to osłabić rolę NATO i zaangażowanie Stanów Zjednoczonych w bezpieczeństwo europejskie. Na Konferencji Międzyrządowej 2003/2004 Polska wypowiedziała się m.in. za zapewnieniem udziału wszystkich członków UE w podejmowaniu decyzji dotyczących stworzenia mechanizmów współpracy w obszarze Wspólnej Polityki Zagranicznej i Bezpieczeństwa, w tym w kwestiach EPBiO, a także odzwierciedlenia w Traktacie konstytucyjnym roli NATO w euroatlantyckim systemie bezpieczeństwa. Ten ostatni postulat w praktyce oznaczał sprzeciw wobec tworzenia w UE struktur obronnych konkurencyjnych wobec Sojuszu Północnoatlantyckiego. Warszawa sprzeciwiała się rozszerzeniu formuły wzmocnionej współpracy (*enhanced cooperation*) na kwestie wojskowe i obronne oraz ustanowieniu formuły współpracy strukturalnej w ramach EPBiO. Występowała też przeciwko tworzeniu organów planistycznych dla potrzeb przygotowywania i prowadzenia przez UE operacji zarządzania kryzysowego. Głównym argumentem przeciw było to, żeby nie osłabiać stosunków transatlantyckich i NATO. Sprzeciwianie się przez Polskę ustanowieniu komórki planistycznej UE w Kwaterze Głównej NATO w Brukseli było także próbą zmuszenia Unii do porozumienia się z NATO, a właściwie do podporządkowania się natowskiej koncepcji strategicznej, czyli przyjęcia tzw. paradygmatu natowskiego, tj. faktycznie amerykańskiego.

Pomimo podpisania 29 października 2004 r. Traktatu konstytucyjnego, po tym jak załamał się siedem miesięcy później jego proces ratyfikacyjny we Francji i Holandii (po negatywnych wynikach referendum) wyłonione jesienią 2005 r. nowe władze RP – prezydent Lech Kaczyński i rząd partii Prawo i Sprawiedliwość – wypowiedziały się przeciwko nowemu traktatowi. Podczas jego renegotjacji w 2007 r. Polska wypowiedziała się przeciwko ustanowieniu urzędu ministra spraw zagranicznych Unii, ale poparła wzmocnienie i przekształcenie EPBiO we Wspólną Politykę Bezpieczeństwa i Obrony (WPBiO).

Traktat reformujący UE został podpisany, w tym przez Polskę, 13 grudnia 2007 r. w Lizbonie. Jednak prezydent RP, pomimo że miał upoważnienie Sejmu i Senatu, odmawiał ratyfikowania tego traktatu aż do 10 października 2009 r.

Mimo takiej eurosceptycznej postawy władze Polski stopniowo włączały się do polityki obronnej UE, a świadczy o tym wymienione angażowanie się w prace organów do spraw EPBiO oraz wysyłanie żołnierzy na misje petersberskie (Szeptycki 2010: 2–26). Aktywność ta była jednak długo krępowana preferowaniem przez Warszawę utrzymania najbliższych stosunków politycznych i współpracy w kwestiach bezpieczeństwa z USA i NATO.

Po zmianie rządu jesienią 2007 r. Polska zaczęła jednak mocniej angażować się w ramach UE, w tym w sprawy WPZiB. Nowe możliwości powstały po zmianie prezydenta w USA. Barack Obama podjął nową, partnerską politykę wobec UE. Ułatwiło to powrót Francji do struktury wojskowej NATO w kwietniu 2009 r. W rezultacie jesienią tego roku doszło do poważnego zbliżenia Polski i Francji w sprawach bezpieczeństwa europejskiego.

Pierwszym sygnałem wysłanym z Polski w tym kierunku była tzw. inicjatywa chobielińska. W lipcu 2009 r. na spotkaniu w Chobielinie, w swojej posiadłości, minister spraw zagranicznych Radosław Sikorski zaproponował szefowi dyplomacji Francji Bernardowi Kouchnerowi podjęcie działań w celu wzmocnienia WPBiO, poczynając od współpracy w zakresie bezpieczeństwa i obrony obu państw. Szefowie dyplomacji Polski i Francji zapowiedzieli, że będą współpracować na rzecz wzmocnienia obrony europejskiej i zacieśnienia współpracy UE i NATO.

Program takiej współpracy został uzgodniony 5 listopada 2009 r. w Paryżu przez prezydenta Nicolasa Sarkozy'ego i premiera Donalda Tuska w deklaracji w sprawie bezpieczeństwa i obrony. Jest to obszerny dokument zapowiadający ścisłą współpracę Polski i Francji w rozwijaniu unijnej WPBiO i NATO jako wzajemnie uzupełniających się instytucji, zacieśnianie dwustronnej wzmocnionej współpracy wojskowej, a także współdziałanie w rozwiązywaniu problemów bezpieczeństwa europejskiego i światowego (*Deklaracja...*). Deklaracja francusko-polska stanowi bardzo ważny dokument wskazujący, że Polska zamierza szeroko włączyć się w działania na rzecz polityki bezpieczeństwa i obrony UE. Była nawet przez obserwatorów porównywana do francusko-brytyjskiej deklaracji z Saint-Malo z grudnia 1998 r., która utorowała drogę do proklamowania EPBiO. Niewątpliwie deklaracja paryska stanowiła wyraźny sygnał, że Polska po latach klientelizmu wobec USA stara się na nowo powrócić do Europy.

Rząd Donalda Tuska podjął intensywne zabiegi o reaktywowanie Trójkąta Weimarskiego, osłabionego w latach 2003–2007. Chodzi mu o zacieśnienie współpracy z Niemcami i Francją, dwoma państwami

faktycznie przewodzącymi UE i będącymi zwolennikami wzmocnienia autonomii obronnej zintegrowanej Europy.

W kwietniu 2010 r. ministrowie spraw zagranicznych Trójkąta Weimarskiego wysunęli inicjatywę wzmocnienia WPBiO. Szczegółowe propozycje trzy kraje przedstawiły w liście tych ministrów spraw zagranicznych i ministrów obrony skierowanym 6 grudnia 2010 r. do wysokiej przedstawiciel Unii do spraw zagranicznych i polityki bezpieczeństwa Catherine Ashton. Zaproponowano w tym liście prowadzenie prac na trzech poziomach. Na szczeblu strategicznym – poprawę zdolności planowania i realizowania cywilno-wojskowych i wojskowych operacji reagowania kryzysowego w oparciu o istniejące struktury. Na szczeblu operacyjnym – prace nad zwiększeniem zdolności prowadzenia działań wojskowych. Na szczeblu taktycznym – działania nad przystosowaniem grup bojowych do potrzeb operacyjnych. W liście przekonywano o konieczności wzmocnienia struktur planistycznych europejskich operacji bezpieczeństwa, dopuszczając stworzenie wspólnego cywilno-wojskowego dowództwa operacyjnego UE, komplementarnego z narodowymi i natowskimi zasobami. Wszystkie te przedsięwzięcia miałyby się odbywać w ramach ustanowionej Traktatem z Lizbony stałej współpracy strukturalnej. Jak pisano w liście, trzem krajom chodzi o zwiększenie zdolności WPBiO, uczynienie jej bardziej efektywną kosztowo i skuteczną, a ma się to odbywać w pełnej współpracy i komplementarności z NATO.

Polska wykazywała dużą aktywność na rzecz wzmocnienia WPBiO podczas sprawowania prezydencji w Radzie UE w drugiej połowie 2011 r. Jednak Unia w tym czasie zajęta była przede wszystkim ratowaniem zagrożonej strefy wspólnej waluty euro. Szefowa dyplomacji unijnej C. Ashton z wyraźnym ociąganiem się przedstawiła w lipcu 2011 r. raport, a propozycje w nim zawarte ministrowie spraw zagranicznych Polski, Francji i Niemiec ocenili jako „satysfakcjonujące i realistyczne”. Jednak Wielka Brytania zawetowała przygotowane konkluzje Rady Ministrów Spraw Zagranicznych UE. Oznacza to zablokowanie dalszej dyskusji nad wzmocnieniem WPBiO.

Polska nie rezygnuje jednak z obranego kursu. Świadczy o tym często deklarowana przez ministra spraw zagranicznych i premiera wola zacieśniania współpracy z liderującymi UE Niemcami i Francją. Płaszczyzna bezpieczeństwa i obrony wydaje się stosunkowo najłatwiejsza dla takiej współpracy, a Polska w tej dziedzinie ma tradycyjnie dużo do zaoferowania swoim zachodnim partnerom. Sprzyja temu również rozwój partnerstwa transatlantyckiego pomiędzy Unią Europejską a Stanami Zjednoczonymi Ameryki.

Bibliografia

- Deklaracja Francusko-Polskiego Szczytu w sprawie Bezpieczeństwa i Obrony*, Paryż, 5 listopada 2009 roku.
- Kawałowski M., 2007, *Zaangażowanie Polski w Grupach Bojowych Unii Europejskiej*, „Zeszyty Naukowe AON”, nr 3(68), s. 54–65.
- Kawałowski M., 2008, *Polska w Europejskiej Agencji Obrony*, „Kwartalnik Bellona”, nr 2, s. 30–37.
- Lasoń M., 2008, *Udział Polski w misjach pokojowych Unii Europejskiej na przykładzie misji w Demokratycznej Republice Konga i Republice Czadu*, „Krakowskie Studia Międzynarodowe”, nr 4, s. 229–245.
- Rettman A., *Berlin, Paris and Warsaw keen to beef up military muscle*, euobserver.com, 10.12.2010.
- Strategia bezpieczeństwa narodowego RP, przyjęta przez rząd 22 lipca 2003 r., a zatwierdzona przez prezydenta 8 września 2003 r.*, 2003, Warszawa.
- Szeptycki A., 2010, *Ewolucja stanowisk Francji i Polski wobec Wspólnej Polityki Bezpieczeństwa i Obrony*, „Stosunki Międzynarodowe – International Relations”, t. 42, nr 3–4, s. 9–31.
- Terlikowski M. (red.), 2011, *System planowania i dowodzenia misjami Unii Europejskiej. Struktura, możliwości, problemy reform*. Raport PISM, Warszawa, czerwiec 2011, s. 27–36.
- Zajac J., 2007, *Udział Polski w misjach pokojowych i stabilizacyjnych na początku XXI wieku*, „Krakowskie Studia Międzynarodowe”, nr 4, s. 199–200.
- Zajac J., 2009, *Bandwagoning w stosunkach polsko-amerykańskich*, „Przegląd Zachodni”, nr 3, s. 168–178.
- Zięba R., 2002, *Stanowisko Polski w sprawie polityki obronnej Unii Europejskiej*, „Problemy Techniki Uzbrojenia”, nr 3, s. 69–80.
- Zięba R., 2005, *Europejska Polityka Bezpieczeństwa i Obrony*, Warszawa, s. 46–51.
- Zięba R., 2008, *Rozwój Europejskiej Polityki Bezpieczeństwa i Obrony: implikacje dla Polski*, „Krakowskie Studia Międzynarodowe”, nr 4(IV), s. 218–220.
- Zięba R., 2010, *Główne kierunki polityki zagranicznej Polski po zimnej wojnie*, Warszawa.
- Zięba R., 2011, *Uwarunkowania polityki zagranicznej Polski na początku drugiej dekady XXI wieku*, „Stosunki Międzynarodowe – International Relations”, t. 43, nr 1–2, s. 9–37.

Ryszard Zięba, POLAND IN THE EU COMMON SECURITY AND DEFENCE POLICY

Abstract

Poland's reaction to the proclamation in 1999 by the European Union – the European Security and Defence Policy (ESDP), was restrained, and even critical. However, after the accession to the community, the authorities of Poland have started engaging in shaping and carrying out this policy. Poland is participating in building assets and capabilities of ESDP: in the process of European rapid reaction forces generation, in creation of “battle groups”, in work of the European Defence Agency, and in building of ESDP civilian capabilities. It is engaging in the EU crisis management operations,

military and civilian missions. During last years Poland is showing high activity in favour to strengthening the Common Security and Defence Policy (new name of ESDP after Lisbon Treaty); it gave the evidence of that at the time of the Presidency of the EU Council in the second half of 2011. In matters of strengthening the CSDP Poland cooperates closely with Germany and France within the framework of the Weimar Triangle.

Key words: Poland, the European Union, European Security and Defence Policy (ESDP), Common Security and Defence Policy (CSDP), crisis management, battle groups